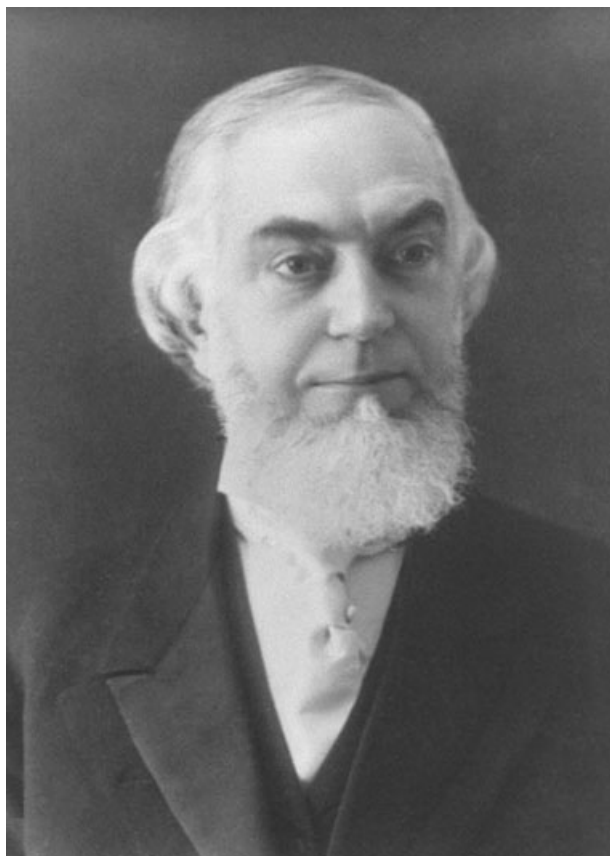




Wspomnienia o Br. Ch. T. Russellu

W 80 ROCZNICĘ JEGO ŚMIERCI

Różne wielkie wydarzenia i rocznice mają miejsce w historii narodów, organizacji czy jednostek. Dla ruchu Badaczy Pisma Świętego ważną datą jest dzień 31 października. 80 lat temu, w roku 1916 zakończył ziemską pielgrzymkę drogi nasz Brat, pastor Charles Taze Russell, znany w całym świecie jako pastor, autor licznych dzieł o tematyce biblijnej, kaznodzieja i sługa Ewangelii Chrystusowej.



Urodził się w Pittsburgu Pa, 16 lutego 1852 r. , syn Józefa L. i Elizy Birneg Russell. Pochodził z bogobojnej chrześcijańskiej rodziny. Wpływ ogniska domowego na kształtowanie religijnych poglądów Charles’a był dobry. Z domu rodzinnego wyniósł zamiłowanie do Biblii i od bardzo młodych lat zaczął interesować się religią. Wówczas należał on do kościoła kongregacyjnego, gdzie był bardzo czynnym w miejscowej pracy misyjnej. Nie zawsze jednak młody Russell zgadzał się z naukami wygłaszanymi przez kaznodziejów. Były one, jak sam twierdził, często sprzeczne z Biblią. Przeto jego pragnieniem było poznać Prawdę. Słowa gorących modlitw zanosił do tronu chwały Boga, który widząc jego czyste serce i pragnienie poznania Go, dał mu zrozumieć swój Plan Zbawienia ludzkości.

Pan Bóg nie tylko odkrył przed nim drogocenne klejnoty Prawdy, ale użył go do przedstawienia ich całemu chrześcijaństwu. Ch. T. Russell wysoko podnosił godło Prawdy. Z dużą odwagą, a zarazem głębokim spokojem i wielką cierpliwością wykazywał błąd w dogmatach i naukach wszystkich kościołów. Nauka o wiecznych mękach dla całego rodzaju ludzkiego, z wyjątkiem małej liczby świętych, nie odpowiadała jego logicznemu rozumowaniu i, między innymi, powiedział: „Jeżeli Bóg użył swej władzy, by stworzyć człowieka, o którym wiedział, że zgrzeszy i za to przeznaczył go na wieczne męki, to taki Bóg nie może być mądrym, sprawiedliwym ani miłującym. Jego zasady byłyby niższe od ludzkich”.

Tacy bojownicy o Prawdę jak br. Russell, którego całą działalność i postawę życiową cechował bardzo wysoki poziom etyczny, byli używani przez Pana do posługi dla Prawdy Ewangelicznej. Z natury był pobożnym człowiekiem, więc pragnął służyć i czcić prawdziwego Boga. Wielce doceniał Pismo Święte, był inicjatorem systematycznego studiowania Biblii. Zastanawiając się nad różnymi wyznaniem chrześcijańskimi zauważył, że wszystkie opierają się na Piśmie Świętym, a jednak nie mogą się między sobą pogodzić, więc może być, że ono jest mylnie tłumaczone i być może, że Pismo Święte nie uczy o tych strasznych, wiecznych mękach. Postanowił starannie i systematycznie badać je bez pomocy i odwoływania się do ludzkich wierzeń. Wynikiem tego poszukiwania było, że całe swoje życie poświęcił nauce Pisma Świętego. Pisał i wydawał religijne książki i pisma, wygłaszał mowy, obwołując poselstwo o Królestwie Chrystusowym. Był on największym nauczycielem od czasu św. ap. Pawła i więcej zdziałał, by utwierdzić wiarę ludzi w Pismo Święte aniżeli jaki inny człowiek naszych czasów.

Nie był on założycielem nowej religii i nie rościł do tego pretensji, lecz ożywił wielkie Prawdy głoszone przez Jezusa i apostołów i obrócił światło XX wieku na te nauki. Nie przypisywał sobie specjalnego od Boga natchnienia, lecz twierdził, że nadszedł czas właściwy, od Boga postanowiony, aby Pismo Święte było zrozumiane. Ponieważ zupełnie poświęcił się Bogu i oddał się Jego służbie, było mu dozwolone przez Pana, aby Jego poselstwo przekazać wszystkim łaknącym poznania Planu Zbawienia ludzkości.

Doceniając potrzebę rozpowszechniania Prawdy Bożej, postanowił w lipcu 1879 r. wydać w języku angielskim pierwszy egzemplarz czasopisma „The Watch Tower and Herald of Christ Presence” (Strażnica Syońska i Zwiastun Obecności Chrystusa), którego naczelnym redaktorem pozostał aż do końca życia. Wydawane ono było co dwa tygodnie i rozchodziło się w 45 000 nakładzie, najpierw w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i w Anglii. W późniejszym okresie Watch Tower wydawane było w języku polskim, niemieckim, francuskim, szwedzkim i duńsko-norweskim. W kilka lat później, w 1881 r. powstało Zions Watch Tower Tract Society (Towarzystwo Wydawnicze Strażnica Syońska), które w 1884 r. uzyskało osobowość prawną. Na jego czele w charakterze prezydenta stanął pastor Ch. T. Russell. Nazwę tej instytucji zmieniono później na Watch Tower Bible and Tract Society (Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe).

Brat Russell był także prezydentem założonego w 1909 r. Peoples Pulpit Association (Stowarzyszenie Kazalnicy Ludowej) i założonego w Londynie w 1913 r. International Bible Students Association (Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego). Dzięki tym religijnym Stowarzyszeniom głoszone Ewangelię Królest-



wa po całym świecie.

Był autorem książek wydanych między rokiem 1881 a 1914, które osiągnęły wysoki nakład:

„Boski Plan wieków” 4. 817. 000
„Nadszedł czas” 1. 657. 000
„Walka Armagedonu” 464. 000
„Pojednanie człowieka z Bogiem” 445. 000
„Nowe Stworzenie” 423. 000
„Cienie Przybytku” 1. 000. 000
„Pokarm dla myślących chrześcijan” 1. 450. 000
„Co mówi Pismo Święte o piekle?” 3. 000. 000

Był także autorem: „Co mówi Pismo Św. o spirytyzmie?”, „Stara teologia”, jak również „Fotodrama Stworzenia”, przedstawiająca dzieje Ziemi od jej stworzenia aż do Tysiącletniego panowania Chrystusa. Podjął pionierską pracę w rozwoju filmu chrześcijańskiego. Program ten obejrzało do czasu jego śmierci więcej niż 9 mil. osób. Jednocześnie był dozorcą więcej niż 1200 zgromadzeń Badaczy Pisma Świętego w różnych częściach świata, które odwiedzał i nauczał tak często jak tylko mógł.

On zorganizował i prowadził biuro wykładów, które stale dawało zajęcie 70 mówcom, którzy podróżowali po całym świecie służąc kazaniem i wykładami z Pisma Świętego. Zorganizował również pomocnicze biuro, składające się z 700 mówców, którzy część swego czasu poświęcali na głoszenie Ewangelii. Do miesięcznika „Bible Student Monthly” wszystkie artykuły sam pisywał, roczny nakład tego czasopisma wynosił ok. 50 mil. egzemplarzy.

Jego tygodniowe kazania były prowadzone przez Stowarzyszenie Prasy. Więcej niż 2 000 gazet o łącznym nakładzie ok. 15 mil. egz. publikowało jego kazania. Wszystkich gazet, które drukowały jego kazania, było więcej niż 4 000. W 1888 r. zorganizował grupę kolporterów, którzy pracę kolporterską prowadzili na szeroką skalę. Bezpłatna literatura rozchodziła się w dwudziestu trzech językach. „The Continent”, pismo, które często występowało przeciwko pastorowi Russellowi, pewnego razu podało następującą o nim notatkę: „Jego pisma mają większą cyrkulację w gazetach każdego tygodnia niż jakiegokolwiek człowieka żyjącego na ziemi; bez wątpienia, większą niż wszystkie razem złożone publikowane pisma wszystkich księży i kaznodziei w całej północnej Ameryce”.

W ciągu swojego życia wiele podróżował, odwiedzając zgromadzenia badaczy Pisma Świętego nie tylko w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, ale i w innych krajach. W 1891 r. odbył podróż misyjną do wielu miast Europy, były nimi: Berlin, Hanower, Lipsk, Drezno, Praga, Wiedeń, Kraków, Strazburg, Moguncja, Kolonia, Bruksela, Konstantynopol, Neapol, Pompeja, Rzym, Florencja, Wenecja i Mediolan. Był także w Palestynie (Watch

Tower 1892, str. 1370).

W 1910 r. odwiedził Afrykę, Francję, Rzym, Aleksandrię, Kair, oglądał piramidę w Gizie, był w Port Saidzie, Jaffie, Jerozolimie, Italii, Austrii, Berlinie, Szwecji, Londynie, Rosji. Przebywał także w ówczesnej Polsce pozostającej pod zaborami: rosyjskim, pruskim i austriackim. 3 Maja odwiedził zgromadzenie polskich badaczy Biblii w Warszawie. Podczas pobytu w Rosji i Palestynie wygłaszał mowy do tysięcy prawowiernych Żydów na temat ich powrotu do Palestyny (Watch Tower 1910, str. 4586).

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych 9 października 1910 r. przemawiał do licznie zgromadzonej społeczności żydowskiej (około 4 000 osób) w nowojorskim teatrze operowym – Hippodromie. Jego przemówienie przyjęte zostało z dużym zainteresowaniem i było wydarzeniem bez precedensu, gdyż jako kaznodzieja chrześcijański umiał znaleźć wspólną płaszczyznę z Żydami. Jego mowa okazyjna była opublikowana przez hebrajskie gazety tak w Ameryce jak i w Europie.

W 1911 r. wszedł w skład siedmioosobowego komitetu, z którym w 1912 r. wyjechał w podróż dookoła Ziemi, szczególnie w celu zbadania warunków pracy misyjnej, prowadzonej w Japonii, Chinach, Korei i Indii. Przy tej sposobności ponownie odwiedził Żydów w Palestynie, tłumacząc im, że prorocтва uczą, iż niezadługo Żydzi osiedlą się w ziemi swoich ojców.

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych na wyraźne zaproszenie licznych towarzystw żydowskich przemawiał na posiedzeniu synagogi w Cincinnati.

NAUKI GŁOSZONE PRZEZ NIEGO

Uczył jasno, potwierdzając cytatami z Pisma Św. wszystkie swoje wywody: a mianowicie, że człowiek nie posiada w sobie duszy nieśmiertelnej, lecz że człowiek jest duszą, czyli istotą ludzką i że jest śmiertelnym, że zapłata za grzech jest śmierć, a nie wieczne męki, że śmierć przyszła na człowieka jako słuszną karę za przestąpienie prawa Bożego; że śmierć znaczy zniszczenie; że Bóg w dobroci swojej przygotował dla człowieka odkupienie, przez które człowiek może być uwolniony z niewoli grzechu i śmierci; że umiłowany Syn Boży, Jezus stał się człowiekiem, rósł do pełnoletności, a następnie ofiarował się ku spełnieniu zleconego Mu posłannictwa przez Ojca, został skazany na śmierć krzyżową, umarł na krzyżu jako człowiek, lecz został wzbudzony od umarłych jako istota duchowa, posiadająca Boską naturę; że przez swoją śmierć Chrystus Jezus dał okup na wyswobodzenie człowieka spod potępienia grzechu i śmierci i przywrócenie go do pierwotnego stanu, w jakim znajdował się Adam przed zgrzeszeniem; że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, że każdy przeto człowiek musi mieć w czasie właściwym próbę otrzymania żywota wiecznego.



go i dlatego będzie zmartwychwstanie umarłych; że Jezus Chrystus wstąpił do nieba i że przyjdzie po raz wtóry na ziemię; że okres czasu między pierwszym a wtórym przyjściem Chrystusa jest przeznaczony na wybór spośród ludzi członków Ciała Chrystusowego, prawdziwego Kościoła Bożego; że warunkiem wyboru na tak wysokie stanowisko są: wiara w przelaną krew Jezusa jako cenę okupu, zupełne ofiarowanie się ku wypełnianiu woli Bożej aż do śmierci; że wszyscy poświęceni i spłodzeni z Ducha Świętego, którzy staną się zwycięzcami, mieć będą udział w pierwszym zmartwychwstaniu, zostaną wywyższeni do stanu duchowego w Królestwie Niebieskim, do współdziedzictwa z Chrystusem, staną się uczestnikami panowania w Jego tysiącletnim Królestwie tj. błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi; że w ciągu tysiącletniego panowania Chrystusa wszyscy umarli zostaną wzbudzeni z grobów, będzie im dana rzetelna i bezstronna próba życia i śmierci; pod tym panowaniem dobrowolni grzesznicy zostaną na zawsze wytraceni, zaś posłuszni i poddani sprawiedliwym rządóm Chrystusa będą przywróceni do ludzkiej doskonałości ciała, umysłu i charakteru. W ciągu tysiącletniego panowania Chrystusa – Głowy i Ciała ziemia zostanie przyprowadzona do stanu doskonałości, na podobieństwo Raju, będzie odpowiednim miejscem dla doskonałego człowieka. Człowiek, gdy zostanie przyprowadzony do doskonałości będzie mieszkał na ziemi i korzystał z jej dóbr przez wieki wieczne.

Brat Russell trzymał się ściśle nauki Pisma Świętego. Zwrócił uwagę na ważne nauki biblijne, które stanowiły i nadal stanowią podstawę pojednania człowieka z Bogiem. Udowodnił, że Okup Jezusa złożony za Adama jest fundamentem pojednania z Bogiem. Głosił wytrwale, że tylko Królestwo Boże uleczy chory rodzaj ludzki, a Restytucja indywidualna będzie Boską metodą doprowadzenia człowieka do utraconego Raju. Wierzył i nauczał, iż żyjemy w czasie obecności Chrystusa i że obecność ta datuje się od r. 1874. Żyjemy więc w „czasie ostatecznym”, w „końcu wieków”, w ciągu którego Pan prowadzi swoje wielkie dzieło „żniwa”, które jest rozdzielaniem prawdziwych chrześcijan, nazwanych „p-szenicą”, od chrześcijan, którzy tylko noszą to imię, a nazwanych „kąkolem”, jest także czasem zbierania prawdziwych świętych do Królestwa Niebiańskiego. Odkrył w Piśmie Świętym, iż ono jasno uczy, że Chrystus nie miał powrócić w ciele jako człowiek, lecz jako duchowa istota, niewidzialna dla ludzi. To spowodowało go do wydania broszury: „Cel i sposób powrotu naszego Pana”. Broszura wzbudziła wielkie zainteresowanie czytelników. Godne uwagi jest to, co Pan Jezus powiedział: „Któryż tedy jest sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny? Błogosławiony on sługa, którego by, przyszedłszy Pan jego, znalazł tak czyniącego; zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami swymi postanowi” – Mat. 24:45-47.

Tysiące czytelników dzieł br. Russella wierzy, iż to on wypełnił urząd „wiernego sługi” i że jego wielka praca była oddana domownikom wiary jako pokarm we właściwym czasie.

W ciągu 42 letniej pracy misyjnej br. Russell nigdy pośrednio lub bezpośrednio nie prosił o pieniądze. Na żadnym z jego zebrań lub jego współpracowników nie były robione składki. Wierzył, że Pan zawsze zaopatrzy w pieniądze potrzebne do prowadzenia Jego dzieła, a był mocno przekonany, że dzieło, które prowadził, było dziełem Bożym a nie ludzkim. To, że dobrowolne składki były czynione przez wiele osób po całym świecie, dowodzi niezbicie, że jego przekonanie było słuszne.

On sam poświęcił osobisty majątek na sprawę, której oddał swoje życie. Otrzymywał z Towarzystwa 11 dolarów na miesiąc. Umarł, nie zostawiwszy żadnych posiadłości.

Tym sposobem dokonał pracy najbardziej znakomitego człowieka. Widząc, że Pan Bóg posiada tak cudowny plan błogosławienia rodzaju ludzkiego, poświęcił swoje siły i energię, by dać poznać światu te wielkie Prawdy. On nigdy nie miał wakacji; pracował ustawicznie aż do końca swego życia. Był najbardziej miłowanym przez tych, którzy go najbliższymi znali.

Dziś w 80 rocznicę jego śmierci przenosimy się myślą do minionych lat, do pracy, jaką on wykonał z łaski Bożej i Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z godnością oraz szacunkiem chylimy czoła oddając hołd Bogu Najwyższemu, który powołał tak zacnego człowieka i dał mu możliwość zaznajomienia się z wielkim Planem Zbawienia – z Prawdą, który dzięki swojej pracy i wielkiemu wysiłkowi oraz ofiarności w podjętej służbie wyprowadził te zbawienne Prawdy w tak mistrzowski sposób, przybliżając nam Boga. Służba zaś i praca tego sługi niech nam żyjącym u schyłku „żniwa” będzie zachętą, byśmy nie ustawiali, ale z podobną gorliwością stawili swoje życie w służbie Pańskiej. O takich apostoł Paweł pisał: „*Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał pracy waszej i pracowitej miłości, którą okazaliście ku imieniu Jego, gdy służyliście świętym i nadal służycie*” – Hebr. 6:10.

Wspominając o powyższym, nie chcemy, by ktoś posądził nas, iż oddajemy cześć boską człowiekowi. Nie, tego nie czynimy. Nie chodzi tu o gloryfikowanie człowieka aż do rangi bóstwa. Czci, która należy się Bogu naszemu i Panu Jezusowi nie chcemy oddawać żadnym ludziom. Wspominamy tylko o tym mężu, gdyż chcemy właściwie ocenić specjalne narzędzie powołane przez Pana i wyrazić uznanie dla Pańskiego zarządzenia i Boskiej mądrości. Dziękujemy Panu Bogu za „Teraźniejszą Prawdę” na czasie, jaką dał nam przez swojego sługę Ch. T. Russella i za opatrnościowe kierownictwo we wszystkich sprawach tego wielkiego dzieła. Po jego



śmierci Pan nie powoływał specjalnych sług, aby wyprowadzić nowe światło, nowe prawdy, nowe nauki, jakich potrzebuje Kościół w okresie laodycejskim – w okresie żniwa Wieku Ewangelii. Po 80 latach widzimy wyraźnie, że nie powstał z chrześcijańskiego ludu nikt, kto dałby tak wielce uświęcające Prawdy, które poruszyłyby większą liczbę osób i spowodowałyby ożywienie nowego ruchu religijnego. Stanowi to podstawę do zrozumienia dla wielu gorliwych i pokornych działek Bożych, że proroctwo Pisma Świętego o „wiernym słudze” spełniło się w osobie Ch. T. Russellu.

Po 80 latach od śmierci br. Russella musimy powiedzieć, że zarówno za życia, jak i po jego śmierci, aż do obecnej chwili miał i ma swoich zawziętych wrogów. Stanowią oni stosunkowo małą grupę osób, wyrządzają oni jednak wielką szkodę dziełu, jakie on pozostawił. Rzucając różne paszkwile na autora, podważają autorytet Prawdy, której on poświęcił swoje życie.

Rorata Roman
R-
„Straż”